

Gminne dożynki w Krzyżowej Dolinie

W podziękowaniu za plony

Jest czas siewu, czas żniw i czas dziękczynienia... W dniach 31 sierpnia - 1 września w Krzyżowej Dolinie odbyły się Gminne Dożynki'2013, podczas których rolnicy dziękowali za zebrane plony. Wraz z nimi bawili się mieszkańcy całej Gminy Ozimek.

W sobotę na boisku w Krzyżowej Dolinie odbył się blok zabaw dla dzieci, czeska formacja „Michaela” śpiewała przeboje Jennifer Lopez, a wieczorem do tańca grał zespół „Synteza”. W niedzielę uroczystości rozpoczęła dożynkowa msza święta, odprawiona w kościele p.w. św. Małgorzaty w Krasiejowie. W udekorowanym odświętnie kościele, podczas mszy zajęła korona żniwna sołectwa Krzyżowa Dolina. Mszę świętą dziękczynną odprawił proboszcz ks. **Józef Gorka** w koncelebrze z ks. **Helmutem Golletz'em**, błogosławiąc tegoroczne plony i plody ziemi.

Po południu w Krzyżowej Dolinie uformował się dożynkowy korowód, złożony z dwudziestu przystrojonych wozów, reprezentujących prawie wszystkie sołectwa gminy (zabrakło tylko Biestrzynnika). Ulicami Opolską, Polną, Powstańców Śląskich, Poprzeczną i Sporacką, korowód przyjechał na boisko, gdzie pod ustawionym dużym namiotem nastąpiło oficjalne otwarcie dożynek. Starostowie dożynek: **Ingrida Brandt** i **Piotr Korzeniec** przekazali na ręce burmistrza **Marka Kornia** bochen chleba wypieczony z tegorocznego ziarna, by dzielił go sprawiedliwie. Burmistrz podziękował rolnikom za całoroczną pracę, a pokrojonym na kawałki chlebem, wraz ze starostami i przewodniczącym Rady Miejskiej **Joachimem Wiesbachem**, obdzilił uczestników dożynkowego festynu. Podziękowania za pracę oraz życzenia złożyła także rolnikom wicestarosta opolski **Leonarda Płoszaj**.

W części artystycznej wystąpiły: Ozimska Orkiestra Dęta pod batutę **Zygmunta Antosika**, śląskie formacje „Bajery” i „Szlager Maszyna”, a wieczorem odbyła się zabawa z zespołem „Heaven”. W roli konferansjera

impresję prowadził **Marcin Wilczek**. Rozstrzygnięto również dwa tradycyjne konkursy: na najładniejszą koronę żniwną i najciekawszy korowód dożynkowy. W pierwszym konkursie jury w składzie: **Izabela Jasińska**, **Bogdan Jasiński** (etnografowie z Muzeum Wsi Opolskiej), **Anna Golec** (LGD „Kraina Dinozaurów”) i **Helena Gruszka** (Dom Kultury w Ozimku) oceniało siedem koron dożynkowych. Zwyciężyła korona sołectwa Mnichus przed koronami z Dylak i Szczedrzyka, a w konkursie korowodów wygrała Krzyżowa Dolina (kiszzenie kapusty) przed Dylakami (żniwiarki) i Szczedrzykiem. Zwycięzcy otrzymali ufundowane przez Gminę nagrody, a pozostali - upominki i dyplomy uczestnictwa.

W przygotowanie dożynkowego święta zaangażowana była spora grupa mieszkańców Krzyżowej Doliny z sołtysiem i Radą Sołecką. Stowarzyszeniem Rozwoju Wsi i Ochotniczą Strażą Pożarną na czele. W imieniu organizatorów sołtys **Bernard Sklorz** składa serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom za piękne i pomysłowe przystrojenie swoich posesji, dekorację kościoła, przygotowanie placu dożynkowego wraz z parkingiem oraz obsługę uroczystości. Ich wspólny wysiłek sprawił, że dożynki gminne w Krzyżowej Dolinie były imprezą bardzo udaną. Młodzież z Krzyżowej Doliny, która zajęła pierwsze miejsce w konkursie dożynkowych korowodów, chce przekazać otrzymaną nagrodę na rzecz miejscowej jednostki OSP, jako wkład na zakup nowego samochodu pożarniczego i jego wyposażenie.

J. Dziuban

Dożynki rozpoczęły się uroczystą dziękczynną mszą św. w kościele parafialnym w Schodni, odprawioną przez ks. proboszcza **Jana Bejnara**.

O godz. 14:00 uformowano tradycyjny korowód dożynkowy, który przejechał ulicami miejscowości. W tym roku udział wzięła bardzo duża liczba barwnych wozów dożynkowych i przebierańców, co świadczy o silnym zaangażowaniu mieszkańców w życie kulturalne wsi oraz dbaniu o lokalną tradycję. Przystrojono również miejscowość oraz posesje.

Po zakończeniu korowodu wszyscy mieszkańcy zebrali się przed Barem ZGODA „u Gerdy”, gdzie **Pani Sołtys Julita Widera** oraz **Burmistrz Ozimka Marek Korniak** serdecznie podziękowali wszystkim rolnikom za ich trud oraz całoroczną pracę. Skorzystali także z okazji aby wyrazić uznanie dla zaangażowanych w organizację tegorocznych dożynek.

Odbyło się również przekazanie chleba dożynkowego wódmarzowi gminy przez starostów dożynek **Józefa i Gabriellę Wiora**. Ks. proboszcz J. Bejnar pobłogosławił chleb, a burmistrz

zgodnie z tradycją sprawiedliwie podzielił go wśród zebranych - jako symbol, aby nigdy nikomu go nie zbrakło. Po części oficjalnej zaproszono wszystkich na kolacz śląski oraz drobny poczęstunek.

Wieczorem wszystkich mieszkańców zaproszono na zabawę taneczną z **Zespołem BRAVO**.

Sołtys **Julita Widera** serdecznie dziękuje za finansowe wsparcie Burmistrzowi **Ozimka Marka Korniakowi**, Panu **Jerzemu Sobocie** Przewodniczącemu DFK Stara Schodnia, ks. proboszczowi **Janowi Bejnarowi** za odprawioną mszę św., Radzie Sołeckiej i strażakom z OSP Schodnia za pomoc w organizacji korowodu i przygotowaniu tegorocznej imprezy, sponsorom napojów podczas korowodu - radnemu **Markowi Elisowi**, **Ferdynandowi Stasch** i **Jochanowi Hallek**, Pani **Gerdzie Bronder** za udostępnienie i przygotowanie Sali, Pani **Krystynie Wycisk** za przepiękne przystrojenie kościoła oraz **Dawidowi Golla** - DJ BIGLLO za znakomitą muzykę podczas korowodu.

Marcin Widera

Dożynki parafialne w Ozimku

8 września o godzinie 9.30 w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Ozimku obchodzono doroczne parafialne dożynki.



Na placu kościelnym ustawiły się korowody z koronami żniwnymi z Antoniowa i Ozimka, wprowadzone do kościoła przez proboszcza **ks. Mariana Demarczyka** i **ks. Przemysława Senia**, którzy odprawili dziękczynną mszę świętą za tegoroczne zbiory. Starostami dożynek byli: sołtys **Antoniowa Adam Hurek** oraz **Magdalena Błoch**. Wraz z członkiniami zespołów „Heidi” i „Babie lato” złożyli oni dary dożynkowe na ołtarzu.

Na zakończenie mszy, po odśpiewaniu dziękczynnego *Te Deum Laudamus*, proboszcz bardzo serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do udekorowania ołtarza płodami rolnymi i koronami żniwnymi oraz wszystkim rolnikom za trud ich pracy, a działkowiczom za dostarczanie kwiatów do dekoracji ołtarza, jak również orkiestrze za uświetnienie uroczystości.

(nies)

Dożynki w Schodni

8 września odbyły się Dożynki Wiejskie 2013 w Schodni, które są uroczystością uhonorowania trudu rolników oraz podziękowania za tegoroczny plon.



* Co się wydarzyło w Grodźcu * Co się wydarzyło w Grodźcu * Co się wydarzyło w Grodźcu *

Półkolonie w Kuźni

W czasie tegorocznych wakacji Stowarzyszenie **Nasz Grodziec** już po raz szósty zorganizowało dla dzieci półkolonie letnie. Uczestniczyło w nich ponad 40. dzieci z Grodźca i z Chobia.

Półkolonie odbywały się pod koniec wakacji, od 19.08 do 30.08. Opiekę nad dziećmi sprawowały **Monika Stawczyk, Emilia Zając, na wycieczki jeździły również Irena Karpa i Aleksandra Machulak.**

Hasło przewodnie tegorocznych półkolonii brzmiało: „Pokaż co masz na strychu - zbieramy starocie”. Głównym zadaniem dzieci było zebranie jak największej ilości przedmiotów dawniej używanych, a dziś już zapomnianych, na przykład w gospodarstwie domowym. Dzieci mogły szukać takich „skarbów” zarówno u siebie na strychu, jak i u dziadków, czy u innych członków rodziny. Ich poszukiwania były bardzo owocne, udało się zebrać wiele „staroci”, które pod koniec półkolonii zostały zaprezentowane na zorganizowanej wystawie. Dzieci, w wielu przypadkach, znały historię przedmiotu, który przyniosły. Chętnie podzieliły się nią z pozostałymi.

Podczas całych półkolonii uczestnicy mieli okazję skorzystać z wielu atrakcji o charakterze rekreacyjno - artystycznym. W tym roku przygotowano trzy wycieczki. Pierwsza z nich była do Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach. Po całym skansenie oprowadzała nas pani etnograf, która opowiadała historię budynków. Dzieci z uwagą jej słuchały i zadawały mnóstwo pytań, które niejednokrotnie były bardzo szczegółowe. W skansenie zobaczyliśmy m.in.: stare wiatraki, dawne chałupy wraz z ich wyposażeniem, zabytkowy kościół oraz izbę szkolną, a w niej ławki z kałamarzami. Cała wycieczka była dla dzieci dobrą lekcją historii.

Kolejna wycieczka była do Telewizji Opolskiej w Opolu. Tam dzieci miały okazję zobaczyć studio, w którym nagrywana jest większość programów, np. Kurier Opolski czy Rozmowa dnia. Każde z nich mogło również zasiąść za pulpitem prezentera i choć przez chwilę poczuć magię

telewizji. Dzieci dowiedziały się także jak nagrywa się dane programy, ile czasu zbiera się materiały i ile godzin pracy trzeba włożyć w przygotowanie dwudziestominutowego programu. Zakończeniem wycieczki do Opolu było udanie się całej grupy na pyszne lody.

Największą atrakcją całych półkolonii był spływ kajakowy Małą Panwią. W tym roku cała grupa przepłynęła trasę ze Staniszcza Małych do Ozimka. Najmłodszym dzieciom, podczas spływu, towarzyszyli ich rodzice. Wszyscy dzielnie przepłynęli wyznaczoną trasę, a uwieńczeniem ich zmagania był zasłużony odpoczynek i grillowanie na „Wyspie” w Ozimku.

W pozostałe dni półkolonii dzieci uczestniczyły w zajęciach plastycznych w Kuźni, wykonywały prace pt. „Moje wspomnienia z wakacji”, rzeźbiły w masie solnej, grały w różne gry planszowe, uczyły się piosenek harcerskich, uczestniczyły w karaoke. Były także dwa razy na placu zabaw, który udostępnił nam ośrodek „Bajka”. Ogromna frajda. Oprócz zabaw na statku, huśtawkach czy zjeżdżalniach, dzieci chętnie grały w dwa ognie i piłkę siatkową. Dużo gier ruchowych i zespołowych było organizowanych również na boisku szkolnym.

Tegoroczne półkolonie letnie umożliwiły dzieciom zabawę i integrację w grupie, dostarczyły wiele pozytywnych wrażeń, a przede wszystkim były miłym akcentem na koniec wakacji.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji półkolonii dyrektor Ośrodka Integracji i Pomocy Społecznej pani **Barbarze Katolik**, panu **Jerzemu Wienchowi**, panu **Janowi Partyce**, pani **Jolancie Machulak** oraz paniom prowadzącym zajęcia z dziećmi.

Emilia Zając



W czasie wakacji nie było nudy.



Na wycieczce do Wisły.



Uczestnicy rajdu rowerowego do Mosznej.

Wycieczka do Wisły

17 sierpnia Stowarzyszenie „Nasz Grodziec” zorganizowało wycieczkę do Wisły. Celem jej nie było jednak zwiedzanie miejscowości, lecz wejście na Baranią Górę (1220 m n. p. m.).

Wchodzenie rozpoczęliśmy od Czarnego Fojtula (niebieski szlak), droga asfaltowa prowadziła przez las. Po pewnym czasie szlak skręcił w prawo i rozpoczęła się wędrówka drogą gruntową. Po krótkim marszu dotarliśmy do kaskad Białej Wisłki. Dalej droga nie była zbyt stroma, szło

się jednak ciężko z powodu leżących kamieni i wystających z ziemi korzeni. Wejście na szczyt zajęło całej grupie ponad trzy godziny. Na Baraniej Górze znajduje się wieża widokowa, z której można było zobaczyć okoliczne szczyty, m. in. Skrzyczne, Babią Górę, Stożek Wielki, Wielką

...w Grodźcu *

Czantorię, Równicę. Są też ławeczki, z których z przyjemnością skorzystaliśmy, by odpocząć przed zejściem. Ze szczytu schodziłoby się całkiem przyjemnie, gdyby nie wszechobecne kamienie, przeszkadzające w swobodnym zejściu.

Po około godzinnym marszu doszliśmy do Polany Przysłop, gdzie znajduje się schronisko PTTK, a następnie czerwonym szlakiem udaliśmy się w stronę Wisły Czarnej. Przejście całej trasy zajęło nam ponad sześć godzin. Po zjedzeniu obiadu i krótkim odpoczynku pojechaliśmy zobaczyć skocznię narciarską w Wiśle Malince. Otwarty w 2008 r. obiekt nosi imię najlepszego polskiego skoczka Adama Małysza. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się jeszcze na parkingu, by posilić się kielbaskami z grilla. Po godzinie dziesiątej wieczorem dotarliśmy do Grodźca.

Z Grodźca do Mosznej

Już na początku lipca, podczas rajdu do Ożarowa, postanowiliśmy, że w sierpniu zorganizujemy kolejny dwudniowy rajd do Mosznej. Niestety, panujące upały sprawiły, że wycieczkę musieliśmy przelożyć. Wyjechać udało się dopiero 31 sierpnia.

W sobotę o godz. 10.00 ruszyliśmy w kierunku Ozimka, gdzie dołączyli do nas trzy osoby. Następnie przez Daniec, Tarnów Opolski i Gogolin dotarliśmy do Krapkowic. Tutaj zjedliśmy obiad, odpoczęliśmy chwilę przy kawie i ruszyli w dalszą drogę. Pomimo zapowiedzi deszczu pogoda nam sprzyjała, świeciło słońce, a temperatura dochodziła do 25 stopni. Po szesnastej byliśmy w Mosznej i zakwaterowaliśmy się w pokojach hotelowych, znajdujących się w budynku starej pralni. Mieliśmy jeszcze sporo czasu do wieczora, więc była okazja, by zwiedzić zamek i pospacerować po parku. Wieczorem mieliśmy spotkanie przy grillu.

W niedzielę rano obudził nas monotony szum deszczu. Na szczęście po śniadaniu już nie padało, było jednak zimno. Mając nadzieję, że nie zmokniemy, ruszyliśmy w drogę powrotną. Jechało się bardzo dobrze. Minęliśmy Krapkowice i postanowiliśmy wstąpić na kawę do Kamienia Śląskiego. Po wypiciu kawy tempo jazdy jeszcze wzrosło. Około 15.30 dotarliśmy do Grodźca. W rajdzie wzięło udział 11 osób, przejechaliśmy około 120 km.

K.K.

Jak powstaje kanalizacja? (17)

Koniec Trias-u coraz bliżej....

Wielkimi krokami zbliżamy się do ukończenia pierwotnych założeń Projektu „Poprawa Jakości wody pitnej i uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminie Ozimek - Trias Opolski”.

W miejscowościach uprzednio objętych zadaniami budowy kanalizacji sanitarnej w których zakończono prace montażowe, trwają intensywne roboty budowlane (wykonywane bezpośrednio przez ekipy PGKiM Sp. z o.o. lub samych zainteresowanych) związane z podłączeniami poszczególnych posesji do sieci kanalizacyjnej. Prace podłączeniowe trwają aktualnie w Krasiejowie, Biestrzynie, Dylakach i Szczedrzyku. Najmniejsze zainteresowanie podłączeniem prywatnych posesji do nowopowstałej sieci kanalizacyjnej zauważamy w miejscowościach Biestrzyna i Dylaki. Największe zainteresowanie podłączeniem swoich budynków do sieci wykazują mieszkańcy Szczedrzyka (na dzień 04.09.2013 - 270 podłączonych posesji). Jako, że warunkiem, jaki należało spełnić, aby otrzymać wsparcie z funduszy UE, było docelowe podłączenie do sieci docelowo 7.188 osób w całej Gminie, bardzo istotne jest zaangażowanie jej mieszkańców w jak najszybsze podłączenie się do nowej sieci kanalizacyjnej. Niespełnienie tego warunku stwarza ryzyko zwrotu przez PGKiM części otrzymanej dotacji unijnej.

Ostatni z kontraktów tj.: Kontrakt IV - Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Grodziec objęty w/w Projektem, również zbliża się ku końcowi, pomimo że w związku z licznymi zmianami projektowymi poprzedni termin zakończenia robót wydłużony został o 1 miesiąc, tj. do 09.09.2013 r. Zakończono prace związane z przeglądem sieci oraz rozruchem technologicznym poszczególnych przepompowni ścieków. Następnym etapem będzie przygotowanie dokumentacji do wystąpienia z wnioskiem do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego o pozwolenie na użytkowanie sieci. Po uzyskaniu stosownych pozwoleń będzie można przystąpić do prac przyłączeniowych poszczególnych posesji. Pierwsze podłączenia mogą nastąpić jeszcze jesienią br., pozostałe od wiosny 2014 r.

Zakończyły się również prace związane z budową suszarni osadów pościekowych w Antoniewie. Po dokonaniu niezbędnych prób



rozruchowych PGKiM Sp. z o.o. rozpoczęła jej eksploatację i już od połowy sierpnia br osady, które niejednokrotnie uprzykrzały życie okolicznym mieszkańcom zostają poddane termicznej obróbce w solarnej suszarni osadów. Aktualnie trwają rozmowy z potencjalnymi odbiorcami zajmującymi się utylizacją powstałego osadu poprzez jego spalanie.

Wykonawca budowy sieci kanalizacyjnej w miejscowości Chobie również zbliża się do finiszu. Zadanie to realizowane jest przy wsparciu środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Firma KURPET z Ligoty Dolnej, zakończyła budowę głównych kolektorów grawitacyjnych i odcinków kanalizacji tłocznej wraz z przyłączami. Do wykonania pozostało posadowienie i wyposażenie trzech sieciowych przepompowni ścieków. Wykonawca przystępuje również do wykonywania odtworzeń nawierzchni drogowych, które zostały rozebrane na okres prowadzenia prac. Prace odtworzeniowe zaczną się od ulicy Leśnej i sukcesywnie przesuwają się będą ulica Wiejską od nr 1 w kierunku centrum miejscowości i dalej do ul. Wrzosowej. Po wbudowaniu i wyposażeniu przepompowni rozpoczną się przeglądy techniczne i próby rozruchowe. Termin zakończenia zadania zgodnie z umową upływa 30.10.2013 r.

Ten sam wykonawca, który wykonał w Chobiu wygrał przetarg na budowę kanalizacji w Krzyżowej Dolinie. **Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Krzyżowa Dolina objęta została dofinansowaniem z Funduszu Spójności w ramach rozszerzenia zakresu Projektu „Poprawa jakości wody pitnej i uporządkowanie gospodarki ściekowej w Gminie Ozimek - Trias Opolski”.** Termin zakończenia prac, zgodnie z zawartą umową upływa z końcem maja 2014r. Firma KURPET rozpoczęła roboty od ul. Poprzecznej i Spórackiej, w dalszej kolejności będzie prowadzić roboty w ul. Polnej. Zaplecze budowy Wykonawca zorganizował w budynku Świetlicy wiejskiej, gdzie w godzinach 700-1600 mieszkańcy miejscowości mogą zapoznać się z dokumentacją techniczną, przebiegiem trasy kanalizacji i lokalizacją przyłączy do poszczególnych posesji.

Zaawansowanie rzeczowe całego projektu szacuje się na poziomie około 92%, zaawansowanie finansowe na około 85%. Termin zakończenia projektu, w związku z rozszerzeniem zakresu rzeczowego o budowę sieci kanalizacyjnej w miejscowości Krzyżowa Dolina został przedłużony do 30.09.2014 r.

**Aleksandra Bator
Krzysztof Durkalet**

Niemalą wydatek

Zapytaliśmy rodziców, ile wyniosła ich szkolna wyprawka.

- Na wyprawkę dla syna, do pierwszej klasy wydałam łącznie 800 zł jak nie więcej - mówi pani **Monika** (47 l.). - Wiadomo, że oprócz książek trzeba też kupić tornister i przybory. Nie mam co prawda porównania z rokiem poprzednim, ale wiem, że przez ciągłe zmiany podstawy programowej, odkupywanie książek jest praktycznie niemożliwe. Szkoda, że u nas nie jest tak jak w Anglii, czy też Niemczech, gdzie podręczniki są dużo tańsze.

- Z tego, co mi wiadomo to w szkole można starać się o dofinansowanie - stwierdza **Sylwia** (25 l.). - Oprócz tego osoby z mniej zamożnych rodzin mogą uzyskać pomoc w Urzędzie Gminy i Miasta. Podręczniki mojej siostry kosztują w granicach 400-500zł.

- Moja córka poszła do klasy pierwszej liceum do Opola i większości podręczników nie mogła odkupić od starszych klas - twierdzi pan **Tomasz** (39 l.). - Najpierw jednak szukamy książek na kiermaszach, zanim zdecydujemy się na zakup nieużywanych podręczników, bo zawsze są one tańsze. Wszystko jednak zależy od szkoły, od tego, kiedy zmieniają podstawę programową.

- Mam dwójkę dzieci, więc wyprawka trochę nas kosztowała - mówi pan **Piotr** (36 l.). - Córka chodzi do trzeciej klasy podstawówki, a syn poszedł w tym roku do pierwszej. Zmieściliśmy się w kwocie 900 zł.

- To ile wydamy na podręczniki zależy również od szkoły - mówi pani **Aneta** (35 l.). - Koleżanka, której córka poszła do innej szkoły niż moja córka, płaciła ok. 60zł więcej za podręczniki. Jednak dobrze, że szkoły zapewniają pewną pomoc, jeżeli chodzi o wyprawkę dla dzieci. Nie ma również wymagań, co do flamastrów, ołówków, piór i innych przyborów.

- Z roku na rok książki są coraz droższe - mówi pani **Magdalena** (36 l.). - I nic nie wskazuje na to, aby potaniały. Szkoda, że minęły już czasy, w których były jedne i te same podręczniki. Można jednak zaoszczędzić na plecakach, czy przyborach.

Notowała: **Daria Wilk**

Inauguracja roku szkolnego

I po wakacjach

We wszystkich placówkach oświatowych naszej gminy rozpoczął się nowy rok szkolny. Pierwszy dzień to jeszcze uroczyste apele, spotkania z dyrekcjami i nauczycielami lub opiekunami, zapoznanie się z nowym miejscem. Na prawdziwą naukę przyjdzie czas jutro.

Na apelach szkolnych przywitano przede wszystkim pierwszoklasistów, dla których przekroczenie progów szkolnych oznacza rozpoczęcie nowego etapu w życiu. Skromna

uroczystość odbyła się między innymi w Gminnym Zespole Szkół w Ozimku, gdzie po odsłuchaniu Mazurka Dąbrowskiego dyrektor **Jolanta Śliżewska** przywitała

wszystkich uczniów, rodziców i nauczycieli. Wspomniała o szeregu inwestycji, jakie poczyniono w szkole, w tym o bardzo popularnej wśród uczniów stołówce - w tym roku cena obiadu (dzięki pomocy gminy) zostanie obniżona z 5 do 4 złotych. W GZS w ławkach zasiadło w sumie 328 uczniów.

wit

W SP 2 dostali „tyty”

„Jak co roku od stuleci, wróciły do szkoły we wrześniu dzieci.”
Wszyscy uczniowie wiedzą, że najtrudniejszy pierwszy rok, ale tylko pierwszoklasiści ze szkół podstawowych mają to szczęście, że te pierwsze chwile osłodzią im rogi obfitości, zwane popularnie „tytami”.

Pozostali uczniowie muszą się zadowolić radosnymi chwilami spotkań z kolegami i koleżankami,

podczas przerw między lekcjami. Nasze pierwszaki, jak co roku, przestraszyły się nieco wielkiego ołówka,

którym pan dyrektor **Wiesław Miś** pasował ich (po ślubowaniu) na prawdziwych uczniów. Po oficjalnych uroczystościach odbyła się specjalna sesja fotograficzna dla najmłodszych uczniów wśród naszej braci szkolnej.

Wszystkim małym i dużym uczniom oraz ich nauczycielom i rodzicom życzymy fajnego roku szkolnego !!!

Zespół redakcyjny
„Śmiechu warte”

Ważny dzień

W PSP w Grodźcu uroczysty apel odbył się w sali gimnastycznej, gdzie po przywitaniu gości dyrektor **Jolanta Proszewska** odczytała list **Opolskiego Kuratora Oświaty**, a następnie przedstawiła informacje dotyczące organizacji nowego roku szkolnego.

Rozpoczęcie nauki w szkole jest wielkim przeżyciem zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców. W tym dniu pierwszoklasiści przeżywali niezwykłą uroczystość-ślubowanie. W obecności wszystkich uczniów,

nauczycieli i rodziców uczniowie z powagą złożyli ślubowanie, którego treść odczytała wychowawczyni klasy **Małgorzata Kuchne**. Po ślubowaniu p. dyrektor wielkim ołówkiem pasowała pierwszaków

na uczniów PSP w Grodźcu. Każdy uczeń otrzymał dyplom oraz „róg obfitości”, który wywołał duży uśmiech na buziach dzieci.

Po tych emocjonujących chwilach wszyscy udali się do klas na spotkanie z wychowawcą.

W tym roku szkolnym uczniowie klasy I, II i III będą uczyć się w pięknie wyremontowanych salach, wyposażonych w nowe, kolorowe meble. W szkole został również otwarty drugi oddział przedszkolny, do którego uczęszczać będą 3-latk i 4-latk. Witaj szkoło!

Zaczęli od mszy

2 września, uroczystą mszą świętą odprawioną przez księdza proboszcza **Marcina Ogioldę**, rozpoczął się w **Szczedrzyku** nowy rok szkolny. Po niej uczniowie, nauczyciele i rodzice udali się do szkoły, gdzie powitała ich pani dyrektor **Beata Bogacz - Woźniak**.

Uczniowie klasy VI przygotowali dla pierwszoklasistów test składający się z czterech zadań. Dzieci musiały się przedstawić, zaśpiewać piosenkę, odpowiedzieć na kilka

zagadek i z uśmiechem zjeść cytrynę. Cała siedemnastka wykonała zadania śpiewając i po uroczystym ślubowaniu została pasowana przez panią dyrektor na uczniów PSP im.

Jana Pawła II. Jednak najmiłszym momentem dla pierwszaków było wręczenie im wspaniałych rogów obfitości przygotowanych przez rodziców oraz uroczyste śniadanie z rodzicami i panią **Mirellą Rudolf**.

Szóstoklasiści nie zapomnieli również o najmłodszych dzieciach z oddziału zerowego, które także zaprezentowały się wszystkim starszym kolegom i gościom oraz dostały drobne upominki od swojej nowej pani **Małgorzaty Cichoń**.

M.R.

Będzie się działo!

2 września w Zespole Szkół w Ozimku zainaugurowano nowy rok szkolny 2013/2014. Uroczysty apel odbył się tradycyjnie w **Domu Kultury**. Dyrektor **Dariusz Bigas** powitał po wakacyjnej przerwie zaproszonych gości, rodziców, uczniów oraz nauczycieli.

W nowym roku szkolnym w Zespole Szkół, w którego skład

wchodzi gimnazjum, liceum, technikum, zasadnicza szkoła zawodowa oraz liceum dla dorosłych, będzie się dużo działo. Wzbogacona zostanie baza dydaktyczna. Z projektu unijnego otrzymamy: nowoczesną pracownię komputerową wyposażoną w komputery all in one, pracownię zawodową dla uczniów kształcących się w zawodzie sprzedawca (kasy

fiskalne, wagi, czytniki kodów), komputery IMAC firmy Apple do studia fotograficznego. Zajęcia fizyki i chemii zostaną wsparte nową pracownią fizyczno-chemiczną. Pochwalimy się tymi nowinkami w kolejnych artykułach na łamach WO. Szkoła zrealizuje w tym roku szkolnym prośby uczniów o dostęp do szafek na korytarzach. Pierwsza partia szafek uczniowskich, zabezpieczanych szyfrem, dotrze do szkoły już we wrześniu. Uruchamiamy wyremontowaną świetlicę szkolną, gdzie uczniowie mogą skorzystać z komputera, TV, sprzętu audio. Dla chętnych zorganizujemy obiady, bar kanapkowy za pośrednictwem firmy cateringowej.

Głównym zadaniem szkoły jest przygotowanie uczniów do egzaminów: gimnazjalnych, maturalnych, z przygotowania zawodowego. Chcę tu zwrócić uwagę na naszą szkołę ponadgimnazjalną - liceum, technikum i szkołę zawodową. Krążące w środowisku ozimskim krzywdzące dla nas i nieprawdziwe opinie, przedstawiają Zespół Szkół jako placówkę, gdzie uczniowie nie mają właściwych warunków na nauki, dostępu do pomocy, a osiągnięte wyniki są rażąco niskie. W konsekwencji tych opinii, absolwenci gimnazjum wybierają szkoły w Opolu.

Dlaczego warto wybrać ZS Ozimek? Uczeń nie traci czasu na dojazdy, ma możliwość skorzystania z bogatej oferty szkoły, zajęć pozalekcyjnych, wyjazdów zagranicznych, udziału w zagranicznych praktykach zawodowych, skorzystania z kursów i zajęć w ramach projektów współfinansowanych z funduszy unijnych. Projekt OPOLSKA SZKOŁA SZKOŁĄ KU PRZYSZŁOŚCI, który realizujemy w naszym Zespole, zapewnia wysoki poziom edukacji, innowacyjne metody nauczania, dziennik elektroniczny oraz bogate wyposażenie w pomoce dydaktyczne. Przy wyborze szkoły, rodzica i ucznia interesują efekty kształcenia, a tutaj mamy się czym pochwalić. Wyniki egzaminów maturalnych oraz z przygotowania zawodowego wypadają u nas powyżej średniej z powiatu i województwa. Najlepszych uczniów szkoła nagradza stypendiami naukowymi i sportowymi. Nowością jest comiesięczne stypendium naukowe fundowane przez Starostę Opolskiego, z jakiego już od tego roku szkolnego będzie korzystać kilkoro uczniów klas pierwszych.

Tekst: Tomasz Ciekalski
Foto: Patrycja Malesska



Inauguracja roku szkolnego w SP2 w Ozimku.



Rozpoczęcie roku szkolnego w GZS w Ozimku.



Pasowanie na ucznia w PSP w Szczedrzyku.



Na sali w Domu Kultury dyrektor D. Bigas zaingurował rok szkolny w Zespole Szkół.



Wiele nowości czeka uczniów ZS w tym roku szkolnym.

Dary dla Krzyżowej Doliny

Od przyjaciół z Niemiec

Ksiądz Helmut Golletz na ręce bumistrza Marka Korniaika przekazał kolejne dary dla mieszkańców Krzyżowej Doliny od parafian z zaprzyjaźnionych miejscowości Bredenborn i Kollerbeck w Niemczech.



Tym razem były to dwa czeki na ogólną kwotę 3 200 euro, z czego 2600 euro niemieccy przyjaciele przekazali na Dom Spotkań w Krzyżowej Dolinie zaś 600 euro na tamtejszą Kaplicę świętego Liboriusza. To kolejny datek wiernych

z niemieckiej parafii kierowanej przez ks. Golletza, który pochodzi z Krzyżowej Doliny i był honorowym gościem ostatnich gminnych dożynek zorganizowanych w tej miejscowości.

wit

Pożegnanie ks. Tomasza Struzika

26 sierpnia wieczorem w ozimskim kościele parafialnym odprawiona została msza święta dziękczynna ks. Tomasza Struzika. Z woli ks. biskupa ordynariusza Andrzeja Czai, z dniem 28 sierpnia nasz wikariusz został mianowany proboszczem parafii św. Jakuba w Skorogoszczy.

Do parafii w Ozimku ks. **Tomasz Struzik** przybył w 2009 r. z parafii św. Magdaleny w Dobrodzieniu. Pożegnalną mszę świętą odprawił w koncelebrze z proboszczem ks. **Marianem Demarczykiem** i ks. **Przemysławem Seniem**. Przybyło na nią bardzo dużo parafian, dając świadectwo godnej posługi kapłańskiej, sprawowanej przez cztery lata w naszej parafii. Wiele delegacji z naszej wspólnoty parafialnej, wraz z proboszczem ks. Marianem Demarczykiem,

wręczyło ks. Tomaszowi wiązanki kwiatów, składając podziękowania za udzielanie sakramentów świętych, wygłaszanie Słowa Bożego i inne pełnione posługi.

W pożegnalnych słowach ks. Tomasz podziękował wszystkim parafianom oraz służbie liturgicznej za wspólne przeżycia duchowe. Wierni na stojąco, gromkimi oklaskami, podziękowali ks. Tomaszowi Struzikowi za jego pracę duszpasterską w Ozimku.

(nies)



Ks. prałat Gerard Kałuża

Druga rocznica śmierci

7 września, w drugą rocznicę śmierci ks. prałata Gerarda Kałuży, o godzinie 18.00 w kościele parafialnym w Ozimku została odprawiona msza święta w jego intencji.

Mszę odprawił proboszcz ks. **Marian Demarczyk** w koncelebrze z ks. **Przemysławem Seniem** oraz ks. **Mariuszem Sobkiem**. Po nabożeństwie parafianie udali się w procesji pod pomnik byłego proboszcza. Księża postawili na grobie dwa czerwone, zapalone znicze w kształcie serc. Modlono się wspólnie z parafianami oraz rodziną

księdza prałata. O drugiej rocznicy śmierci pamiętali również parafianie ze Schodni, których delegacja zapaliła znicze i złożyła kwiaty.

Znicze na grobie ks. prałata Gerarda Kałuży zapalane są przez wiernych przez cały rok, w dowód wdzięczności za jego wieloletnią posługę kapłańską w Ozimku.

(nies)



Powitanie ks. Kamila Ponikowskiego

Dekretem ks. biskupa ordynariusza Andrzeja Czai, z dniem 28 sierpnia pracę duszpasterską w ozimskiej parafii rozpoczął neoprezbiter ks. **Kamil Ponikowski**.



Urodził się 22 września 1987 r. i pochodzi z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelcach Opolskich. Praktykę diakonańską odbył w parafii św. Józefa w Szczepanowicach, a święcenia kapłańskie przyjął 18 maja 2013 r. w Katedrze Opolskiej. Oficjalnie posługę kapłańską w Ozimku zaczął pełnić w niedzielę 1 września, udzielając na wszystkich mszach błogostawieństwo prymicyjne. Na sumie o godzinie

9.30 odprawił mszę świętą w koncelebrze z proboszczem ks. **Marianem Demarczykiem**. Proboszcz bardzo ciepło i serdecznie przywitał ks. Kamila Ponikowskiego, życząc mu owocnej posługi duszpasterskiej w naszej wspólnocie parafialnej. W imieniu parafian, delegacja Rady Parafialnej złożyła mu życzenia i wręczyła wiązankę kwiatów.

(nies)

Wycieczka do Kotliny Kłodzkiej

Śladami Karla Friedricha Schinkla

Pierwszy, wrześniowy weekend na długo pozostanie w pamięci 50 uczestników wycieczki, zorganizowanej z ramienia Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa. Zagościliśmy bowiem w niezwykle urokliwych zakątkach Kotliny Kłodzkiej.

Swoją podróż rozpoczęliśmy szlakiem Marianny Orańskiej (1810-1883), a zatem od Kamieńca Ząbkowickiego, w którym to mieliśmy okazję podziwiać jej okazały pałac. Autorem projektu był najwybitniejszy ówczesny architekt- Karl F. Schinkel¹. Postać ta jest znana mieszkańcom gminy Ozimek, m.in. jako twórca projektu miejscowego kościoła ewangelickiego.

Zwiedziliśmy uroki Ziemi Ząbkowickiej, m.in. ratusz, Krzywą Wieżę, która stanowi symbol miejscowości, zadmawia pochylnością i obecnie spełnia funkcję wieży widokowej. Należy nadmienić, iż Ząbkowice Śląskie słyną nie tylko z wcześniej wspomnianego obiektu, ale przede wszystkim z... Frankensteina. Otóż miasto powstało na prawie niemieckim w II poł. XIII w., a od jego założycieli, a więc frankijskich kolonistów, zaczerpnęło niniejszą nazwę. Kolejnym miejscem, w którym zagościliśmy było Bardo Śląskie. Rozpoczęliśmy od zwiedzania Bazyliki Mniejszej Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, gdzie podziwialiśmy m.in. odrestaurowane, barokowe organy, jak również bogate wnętrza świątyni. W ramach aktywnej rekreacji udaliśmy się trasą turystyczną, tzw. „Kalwarią”, wzdłuż której rozposcierały się murowane kapliczki, tematycznie odwołujące się do siedmiu boleści Matki Boskiej. Na niniejszej trasie, zmierzając do punktu widokowego, odpoczywaliśmy przy tzw. Źródłku Maryi. Miejsce to uchodzi za cudowne (szczególnie w chorobach oczu), gdyż według przekazu w 1672 r. nastąpiło cudowne uzdrowienie młodzieńca z Czech. Po trudach wędrówki, odpoczywaliśmy na tarasie widokowym tzw. Obrywu Skalnego (powstał w 1598 r., na skutek obfitych opadów deszczu, chociaż nie wyklucza się możliwości wystąpienia czynnika sejsmicznego), podziwiając malownicze uroki panoramy miasta oraz wijące się zakola rzeki². Ostatnią z miejscowości zwiedzonych w sobotnie popołudnie było Kłodzko

(m.in. najstarsza z świątyń pw. Wniebowzięcia NMP). Budowla ta w swoich ponad sześćsetletnich dziejach, „stworzyła” pasjonującą historię widoczną w kunsztownym wykonaniu wnętrza, bowiem w procesie tym uczestniczyli mecenas sztuki i najwybitniejsi artyści³. Warto nadmienić, że kościelną ambonę oraz zespół konfesjonatów wykonał sam Michael Klar Starszy, którego dzieła sztuki sakralnej można podziwiać w wielu sąsiadujących miejscowościach. Rzeźbiarz posiadał swoją pracownię w pobliskim Łądku Zdrój, zamieszkiwał kamienicę która przetrwała do dnia dzisiejszego. Duże wrażenie na zwiedzających wywarł kamienny most gotycki z figurami świętych, obiekt ten jest porównywany z mostem Karola w Pradze. W drodze z Kłodzka przejeżdżaliśmy przez miejscowość Ołdrzychowice Kłodzkie, gdzie do lat 70. XX w. znajdował się 23 m obelisk będący dziełem ozimskich hutników, upamiętniający przybycie królowej Luizy Pruskiej⁴. Zmierzając do miejsca zakwaterowania w Kletnie, uczestnicy wycieczki widzieli niecodzienne widowisko. Otóż na drodze powstał spory korek, gdyż wóz strażacki z podnośnikiem zatrzymał nowożeńców, którzy zostali wzniesieni niczym „windą do nieba”. Na trasie między Starą Morawą, a Kletnem widzieliśmy zabytkowy Wapiennik, który również był dziełem wspomnianego wcześniej Schinkla. Następnie na zgłodniałych uczestników wycieczki już czekał wyborny, ciepłutki pstrąg. Po zakwaterowaniu rozpoczęło przygotowanie wspólnego grilla, na którym królowały mięsne specjały, a także kociołki. Sobotni wieczór należał do tych, których nie zapomina się zbyt szybko, bowiem organizator zadbał o wspaniałą atmosferę spotkania, m.in. grajka przygrywającego na akordeonie znane przyśpiewki biesiadne, ognisko, co bawiło i integrowało uczestników wycieczki.

Niedziela przywitała wszystkich słoneczną pogodą i



bajkowym krajobrazem rozpościerającym się z tarasu pensjonatu. Po obfitym śniadaniu rozpoczęto kolejny etap poznawania uroków Ziemi Kłodzkiej, a mianowicie od Bystrzycy Kłodzkiej. Zwiedzono dawny i współczesny rynek, kościół pw. Michała Archaniola (wówczas odbywały się dożynki diecezjalne). Wyróżniała się korona żniwna z gminy Kamieniec Ząbkowicki, która przedstawiała pieczętowanie wykonany z ziarenek pałac Marianny Orańskiej. Zwiedziliśmy Muzeum Filumenistyczne, mieszczące się w dawnym kościele ewangelickim (budynek zostały przebudowane w 1823 r., zgodnie z projektem zaakceptowanym przez Karla Schinkla). Muzeum posiada unikatową ekspozycję i jest jedyną tego rodzaju placówką, której tematyka nawiązuje do historii niecenienia ognia⁵. Po smakowitym obiedzie, zagościliśmy w Wambierzycach w Bazylice- Sanktuarium Matki Boskiej Wniebowziętej, Królowej Rodzin. Poznaliśmy historię świątyni, zobaczyliśmy wyjątkowe i wiekowe wota dziękczynne pątników, a także wnętrza zachowane w duchu baroku. Ostatnim etapem wojaży było udanie się do Polanicy- Zdrój, gdzie posmakowaliśmy wody mineralnej z polanickich źródeł, słynących z walorów leczniczych i smakowych. Stamtąd udaliśmy się w drogę powrotną.

Wycieczka została dofinansowana ze środków Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku, za co jesteśmy

wdzięczni i bardzo dziękujemy. Organizacją, jak również jej koordynacją zajmował się pan **Werner Klimek**. Dzięki jego zaangażowaniu zrealizowano wszystkie cele przyświecające wyjazdowi, tj. poznawanie Ziemi Kłodzkiej, traktując wycieczkę jako odskocznik od trudu dnia codziennego i rekreację. Grupie towarzyszyli przewodnicy, którzy opowiadali o zwiedzonych miejscach, historii lokalnej, legendach i ciekawostkach. W tym miejscu należy dodać... do zobaczenia za rok!

Magdalena Moj

Informacje zawarte w tekście odwołują się również do opowieści przewodników i zapisów z tablic informacyjnych.

¹ J.T. Juros, *W Dolinie Matej Panwi - historia fryderycjańskiej osady hutniczej Ozimek/Malapane od 1754 do 1945 roku*, Ozimek 2010, s. 133.

² *Atlas turystyczny- Polska niezwykła*, wyd. Demart, s.113.

³ Ibidem, s.112-113.

⁴ J.T. Juros, *W Dolinie...*, s. 115.

⁵ *Atlas turystyczny - Polska niezwykła*, wyd. Demart, s. 112; folder promocyjny Muzeum Filumenistycznego w Bystrzycy Kłodzkiej

Dwieście lat!

5 września w Urzędzie Stanu Cywilnego kolejni nestorzy z naszej gminy w towarzystwie rodzin obchodzili urodziny i rocznice zawarcia związków małżeńskich. Życzenia złożyli m.in. kier. USC Ewa Bronder oraz burmistrz Ozimka Marek Korniak.

85. urodziny świętowali: **Maria Bryłka** (z córką **Teresą**) i **Magdalena Weber** (z synową **Barbarą**) - obie jubilatki z Ozimka.

Natomiast 80. urodziny obchodzili: **Eryka Stasiak** (z wnukiem **Adamem**) ze Szczedrzyka, **Gertruda Klica** i **Janina Kosiorowska** (z córką **Ireną**) oraz **Stanisław Tkaczuk** i **Aleksander Zagojski** (z żoną **Anną**) - jubilaci z Ozimka a także **Zygmunt Krasucki** (z synem **Krzysztofem**) z Mnichusa.

Szmaragdowe Gody Małżeńskie (55. rocznicę pożycia) świętowali **Teresa** i **Bernard Kotuła** z Chobia (w sumie dochodzili się 4 dzieci i 6 wnuków), którym towarzyszyła sąsiadka **Maria Gottwald**. Natomiast **Złote Gody Małżeńskie** (50. rocznicę pożycia) obchodził **Józef Adamowicz**, który odebrał życzenia w imieniu małżonki **Alicji** (mają syna).

wit



Maria Bryłka z córką Teresą.



Magdalena Weber z synową Barbarą.



Janina Kosiorowska z córką Ireną.



Eryka Stasiak z wnukiem Adamem.



Gertruda Klica.



Stanisław Tkaczuk.



Aleksander Zagojski z żoną Anną.



Teresa i Bernard Kotuła z sąsiadką Marią Gottwald.



Józef Adamowicz.



Zygmunt Krasucki z synem Krzysztofem.

20 lat zespołu „Dialog”

Zespół dziecięco-młodzieżowy „Dialog” obchodzi 20-lecie istnienia. Działa przy Kole DFK w Dylakach, a założyła go i prowadzi pani Barbara Baron. W ciągu dwudziestu lat tańczyło w nim i śpiewało około 150 młodych ludzi, osiągając wiele sukcesów w regionie, kraju i poza granicami Polski. Członkowie „Dialogu” zwiedzili pół Europy, prezentując układy taneczne i piosenki wywodzące się głównie z kultury śląskiej i niemieckiej, ale również polskiej, czeskiej oraz austriackiej.

24 sierpnia w świetlicy DFK w Dylakach odbyło się jubileuszowe spotkanie, na którym zespół „Dialog” otrzymał wiele gratulacji i życzeń dalszej owocnej działalności. Złożyli je m.in. wiceburmistrz Ozimka **Zbigniew Kowalczyk**, wicestarosta opolski **Leonarda Pioszaj**, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TSKN **Norbert Rasch** i inni zaproszeni goście. Odczytano również list z gratulacjami od piosenkarza **Ryszarda Gallia**. Barbara Baron podziękowała tym, którzy wspierają działalność zespołu finansowo, a w szczególności Urzędowi Gminy i Miasta Ozimek, Towarzystwu Społeczno-Kulturalnemu Niemców na Śląsku Opolskim, Zarządowi Gminnemu TSKN i Kołu DFK w Dylakach. Podziękowała również rodzicom, których dzieci przez dwadzieścia lat występowały i występują w zespole „Dialog” oraz jego obecnym członkom. Dzisiaj zespół liczy 35 członków, ale wraz z rodzicami, którzy pomagają i opiekują się dziećmi, w jego działalność zaangażowana jest znacznie liczniejsza grupa mieszkańców Dylak. Trzon „Dialogu” stanowi siedem par tanecznych, a wśród nich małżeństwo **Jessica i Michał Spyra**, którzy poznali się i pokochali właśnie w zespole. Parą śpiewaków są **Magdalena Barcik** i **Robert Sikora**, na akordeonie gra **Marian Szymczyk**, a aranżerem zespołu i twórcą podkładów muzycznych jest **Jan Konopka**. Uzupełnieniem dużego, jest „Mały Dialog”, w którym umiejętności tanecznych nabiera kolejnych siedem par - uczniów szkoły podstawowej. Wszędzie, gdzie śpiewają i tańczą, starają się krzewić ideę dialogu oraz godnie reprezentować Dylaki, Gminę Ozimek i Mniejszość Niemiecką. Podczas uroczystości swoje układy taneczne prezentowali starsi i najmłodszy członkowie „Dialogu”, a na zakończenie wniesiono toast lampką szampana, przy uroczystym torcie ufundowanym przez Burmistrza Ozimka i poczęstunku ciastami oraz kawą.

Jubileuszową uroczystość sfinansowano przy wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RFN za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce w ramach projektu: Konsolidierung der Begegnungsstaetten, Koła terenowego DFK Dylaki, sołectwa Dylaki oraz Rodziców.

20 lat „Dialogu” w oczach Barbary Baron:

- Wielokrotnie podchodziłam do napisania tego przemówienia. Bo jak ująć 20 lat, wydarzenia, miejsca, ludzi i do tego mówić krótko! Czulałam się pewien młody człowiek, który spotkawszy pewnego dnia wybitnego dramaturga Bertolda Brechta zapytał: Drogi Panie, mam w głowie mnóstwo pomysłów, zdarzeń i postaci i mogę napisać dobrą powieść, nie wiem tylko, jak zacząć? Brecht się uśmiechnął i doradził: bardzo prosto. Niech Pan zacznie od górnego lewego rogu kartki....

Gdy spoglądam w przeszłość zespołu, to przed oczami widzę wspaniałe chwile spędzone razem ze wspaniałymi młodymi ludźmi. Śmiech przywołują wspomnienia, bo czy można:

-Podczas występu wpaść 1 metr pod scenę, która się pod nami zawałiła
-Zgubić strój w trakcie tańca
-Zwiedzać stolicę Danii - Kopenhagę w kłapkach kąpielowych
-Pożyczyć od kierowcy autobusu koszulę na występ

-Przykryć papierem dużą niespodziankę w autobusie linii Duo Reisen
-Bić się o miejsce parkingowe w Wiedniu

-Dorobić się własnego grilla, gdy wcześniej najadło się do syta bulkami bez grochówki

-Poznać Wodnika Szuwarka
-Tańczyć na nocnej szafce i zarwać ją

-Dowiedzieć się, kim tak naprawdę jest Amanda

-Nauczyć się tańczyć nie mając za grosz poczucia rytmu?

ALEŻ OCZYWIŚCIE, - aby poznać odpowiedzi należy być członkiem naszego zespołu.

CO WIECEJ -
-U nas można się zakochać i zostać małżeństwem

-Zwiedzić kraj i prawie całą Europę
-Mieć wspaniałych przyjaciół,
-Poznać wspaniałych ludzi z różnych stron świata

-Można się wyplakać, uzyskać poradę na nurtujące problemy, porozmawiać i znaleźć pomocną dłoń

-Mieć mnóstwo Spassu
-Pozytywnie spędzić czas wolny przy okazji dając radość innym

-Nauczyć się szacunku wobec ludzi, innych kultur itp.

I takich wspomnień jest nieograniczona ilość. A, że historia nasza jest bogata w wydarzenia, przedstawia przygotowana przez nas wystawa fotograficzna, do zwiedzenia której

zapraszamy.

Patrząc na bogatą historię, trudno ocenić, czy 20 lat to dużo czy mało. Dla wielu tu obecnych tancerzy to jest całe życie, dla mnie połowa. Biorąc pod uwagę, że 20 lat temu wraz z naszym zespołem powstało kilkadziesiąt takich zespołów, to poszczycić możemy się tym, że jesteśmy w grupie tych kilku, którym udało się przetrwać. Pomimo wielu przeciwności, takich jak: wyjazdy za chlebem za granicę, niż demograficzny i inne relacje międzyludzkie charakteryzujące małe społeczności, utrzymaliśmy nie tylko ilość, ale przede wszystkim poziom, rangę i znaczenie na terenie nie tylko województwa, ale również Polski i Europy. Zawsze godnie reprezentowaliśmy i reprezentujemy Dylaki, naszą Gminę oraz TSKN. Motywem przewodnim naszego zespołu jest otwartość i szacunek wobec i do drugiego człowieka - staramy się być ludźmi DIALOGU.

Do najważniejszych osiągnięć należą:

-Podwójne Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Mniejszości Narodowych Europy i Azji

-Grand Prix Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Mniejszości Narodowych w Polsce

-Wielokrotne I i II miejsca w Opolskich Płasowadłach tanecznych

-Wyróżnienie Marszałka Województwa Opolskiego

-I miejsce w Festiwalu Piosenki Niemieckiej

-Liczne dyplomy za udział w wielu przedsięwzięciach kulturalnych

-Rola w polsko-amerykańskim filmie JUBILEUSZ

Zespół gościł na scenach: w Niemczech, w Holandii, w Danii, w Szwecji, w Czechach, na Słowacji, W Austrii, na Ukrainie, na Litwie, na Łotwie i w Estonii.

To wszystko nie miałooby racji bytu, gdyby nie maszyna napędowa działająca dzięki ludziom, do których mamy szczęście. Nasz zespół tworzyło na przestrzeni tych 20 lat ok. 150 młodych ludzi, a wraz z nimi ich rodzice, muzycy, krawcowe, hafciarki, choreografowie oraz przyjaciele tj.: DFK - koło terenowe w Dylakach, sołectwo Dylaki oraz fani naszego zespołu, których grono stale się powiększa.

Na finansowe wsparcie możemy zawsze liczyć ze strony TSKN na Śląsku Opolskim, Urzędu Gminy i Miasta Ozimek, Oesterreichische Landsmannschaft oraz przede wszystkim rodziców. Za każdą okazaną pomoc w imieniu zespołu i moim własnym serdecznie dziękuję.

Wiele można by jeszcze powiedzieć, ale nie ma potrzeby - bo to, że jesteśmy - jest WIELKIM SUKCESEM. I choć chwile bywają różne, czasem wątpimy w powodzenie naszych inicjatyw, czasem są spory, właśnie i może o kilka wypowiedzianych słów za dużo, ale * bez iskry nie ma ognia*, *tylko tam gdzie się nie pracuje nie ma sporów* a.....* po burzy zawsze zaświeci słońce*.

I właśnie tego słońca życzymy sobie na dalsze lata wspólnych poczynąń.

Notował: **Janusz Dziuban**

OPOLSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PRZYSZŁOŚĆ” W OPOLU

Administracja Osiedla w Ozimku, ul. Ostapa Dłuskiego 17

posiada do wynajęcia

- 1) **lokal użytkowy** usytuowany w pawilonie handlowym przy ul. Ostapa Dłuskiego 17 w Ozimku, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej. Pomieszczenie o łącznej powierzchni 49,00 m² znajduje się na piętrze.
- 2) **boks handlowy** usytuowany w pawilonie handlowym przy ul. Częstochowskiej 15 w Ozimku, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej. Boks o łącznej powierzchni 4,00 m² znajduje się na piętrze.

Wszelkie informacje na temat lokalu użytkowego oraz boks handlowego można uzyskać w siedzibie Administracji Osiedla w Ozimku, ul. Ostapa Dłuskiego 17 w godz. 7³⁰- 15³⁰ lub pod numerem telefonu 77/402 65 03, 402 65 04.

Naprawa lodówek, zamrażarek, pralek, zmywarek i innego sprzętu AGD.

Tel. 34 356 42 31, kom. 696 116102, 662 334581

Krwiodawcy na strzelnicy

Gospodarze mało gościnni

Krwiodawcy z rejonu opolskiego regularnie uczestniczą w imprezach integracyjnych, których celem jest z jednej strony konsolidacja środowiska, a drugiej - propagowanie idei honorowego krwiodawstwa. Spotkania te połączone są z rozgrywkami, m.in. w kręgle czy zawodami strzeleckimi, w których uczestniczą drużyny Klubów Honorowych Dawców Krwi.

13 lipca na strzelnicy w Ozimku odbyły się VI Rejonowe Zawody Strzeleckie Klubów HDK - PCK, zorganizowane przez Klub Honorowych Dawców Krwi przy Hucie Małapanew przy finansowym wsparciu Gminy Ozimek, która ufundowała puchary i upominki dla zwycięskich drużyn. Zawody przeprowadził licencjonowany sędzia strzelecki **Jerzy Urbaniak**, a do udziału w rywalizacji przystąpiło sześć drużyn. Gospodarze zawodów okazali się tym razem mało gościnni. Zwyciężyła pierwsza drużyna Klubu HDK w Ozimku w składzie: **Dariusz Tybulczyk, Kewin Adamczyk i Adam Kolman**. Za nią uplasowała się druga drużyna z Ozimka w składzie: **Czesław Adamczyk, Krzysztof Moczyłowski i Piotr Gnyszka**, a

trzecie miejsce zajęła reprezentacja Klubu HDK przy Lokomotywni Opole w składzie: **Mirosław Szymt, Krzysztof Niwczyk i Tomasz Białowas**. Kolejne miejsca zajęły: 4. Klub HDK Krapkowice, 5. Klub HDK przy OSP Krasiejów, 6. Klub HDK Zawadzkie. Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali: 1. Dariusz Tybulczyk, 2. Kewin Adamczyk, 3. Tomasz Białowas.

Puchary i upominki wręczyli zwycięskim drużynom: prezes Zarządu Rejonowego PCK w Opolu **Janusz Migilnicki** wraz z prezesem Klub HDK w Ozimku **Czesławem Adamczykiem**. Po zakończonej rywalizacji, wszyscy zawodnicy zostali zaproszeni na poczęstunek kiełbasą z grilla.

(jad)



Na strzelnicy w Ozimku rywalizowali krwiodawcy.

„INTEGRACJA” zaprasza

Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „INTEGRACJA” zaprasza na świetną zabawę w szczytnym celu, która odbędzie się 12.10.2013r. o godz. 19.00 w zajeździe „HEMA” w Pustkowie. Przygotujemy pyszny poczęstunek oraz wiele atrakcji: dwa ciepłe dania, zimna płyta, kawa, herbata, ciasto, napoje. Do tańca przygrzewać charytatywnie będą dwa zespoły: PARADOX i RYTM. Po zabawie odwóz gratis. Cena - 100 zł od pary. Tel. kontaktowe: 602488347 lub 534634463.

Cały dochód z imprezy przeznaczony zostanie na pomoc dzieciom niepełnosprawnym.

Lekarz weterynarii radzi (4)

Lepiej zapobiegać...

Najlepszym sposobem zabezpieczenia przed niebezpiecznymi chorobami jest profilaktyka. Składa się na nią kilka istotnych elementów, takich jak: odpowiednie żywienie, ochrona przed pasożytami zewnętrznymi i wewnętrznymi oraz szczepienia przeciwko groźnym chorobom zakaźnym.



W Polsce jedynym obowiązkowym szczepieniem jest szczepienie przeciwko wściekliznie. Podlegają mu psy, które ukończyły trzeci miesiąc życia. Wścieklizna jest chorobą wirusową, bardzo niebezpieczną zarówno dla ludzi jak i zwierząt, dlatego wprowadzono obowiązkową profilaktykę przeciwko niej. Dzięki temu zmniejszyła się częstotliwość zachorowań na tę śmiertelną chorobę. Do szczepień nieobowiązkowych u psów, należą przede wszystkim szczepienia przeciwko nosowce, parwowirozie, chorobie Rubartha, zakażnemu zapaleniu tchawicy i oskrzeli oraz leptospirozie. Mają one na celu zabezpieczenie naszego pupila przed tymi chorobami zakaźnymi. Z doświadczenia wiem, że ich leczenie jest zazwyczaj bardzo drogie, często wywiera wpływ na rozwój zwierzęcia i wiąże się z dużym stresem. Większość właścicieli dba o prawidłowe zabezpieczenie pieska przed chorobami zakaźnymi w okresie szczenięcym. Niestety, nie wszyscy kontynuują szczepienia w dalszych okresach życia swojego pupila. Wśród naukowców wciąż trwają dyskusje na temat, jak długo trwa odporność po szczepieniu u psów i co jaki czas należy podawać kolejne dawki szczepionki. Wiadomo na pewno, że różnice występują w zależności od choroby, przeciwko której zabezpieczyliśmy pieska - na niektóre odporność utrzymuje się kilka-kilkanaście miesięcy, na inne kilka lat. Jednak z całą pewnością możemy stwierdzić, że odporność

nie trwa przez całe życie psa.

Większość psów wychodzi na spacer, podczas których **kontaktuje się z innymi psami lub z pozostawionymi przez nie odchodami czy innymi wydzielinami**. Najczęściej drobnoustroje wnikają do organizmu psa drogą pokarmową lub oddechową i jeśli zwierzę nie jest odporne, to znaczy nie posiada przeciwciał, które neutralizują czynnik chorobotwórczy, dochodzi do rozwoju choroby.

NOSÓWKA: wielonarządowa ostra lub przewlekła choroba zakaźna. Do zakażenia dochodzi drogą pokarmową lub kropelkową przez wydzieliny i wydaliny psów chorych lub klinicznie zdrowych długotrwałych siewców. Możliwe jest również przenoszenie pośrednie wirusa poprzez miski, ręce lub odzież. Wyróżnia się kilka postaci choroby: żołądkowo-jelitową, oddechową, skórna, nerwową. W zdecydowanej większości przypadków choroba ta kończy się śmiercią lub poważnymi powikłaniami nerwowymi np. padaczką. W ostatnich latach, dzięki powszechnym szczepieniom profilaktycznym, występuje stosunkowo rzadko.

PARWOWIROZA: wysoce zaraźliwa choroba, wywołwana przez bezotoczkowego wirusa, który jest bardzo odporny i może pozostawać w środowisku przez wiele miesięcy, stanowiąc źródło zakażenia dla innych psów. Zakażenie następuje drogą pokarmową przez zanieczyszczoną karmę albo poprzez

...niż leczyć Gospodarstwo na medal

wirusy znajdujące się na sierści zdrowiejących psów, na przedmiotach i odzieży. Parwowirus powoduje ostre krwotoczne zapalenie jelit i nawet mimo leczenia, śmiertelność jest bardzo wysoka. Rasami szczególnie wrażliwymi na parwowirozę są rottweilery i doberman.

CHOROBA RUBARTHA (zakażne zapalenie wątroby): groźna choroba wirusowa objawiająca się wysoką temperaturą, wymiotami, biegunką i bolesnością jamy brzusznej. Źródłem zakażenia są psy chore i bezobjawowi nosiciele, które wydalają wirusa ze śliną, moczem i kałem. Do zakażenia może dojść drogą pokarmową lub kropelkową. Czasami objawem świadczącym o przejściu choroby jest zmętnienie rogówki (tzw. niebieskie oko).

ZAKAŻNE ZAPALENIE TCHAWICY I OSKRZELI (kaszel kenelowy): choroba atakująca psy w każdym wieku. Występuje sezonowo - jesienią lub wiosną. Jest to wysoce zaraźliwa choroba wirusowa wiktana bakteriami Bordetella bronchiseptica. Do zakażenia dochodzi głównie w dużych grupach zwierząt - hodowle, schroniska, wystawy, giełdy. Zarazić się nią można poprzez kontakt z chorym psem, przez wysięk z nosa czy wydzielinę oskrzelową, wydalaną podczas kaszlu. Główne objawy są ze strony układu oddechowego: suchy uporczywy kaszel, wycieki z nosa, a nawet zapalenie płuc.

LEPTOSPIROZA: zakaźna choroba wywołwana przez bakterie. Psy najczęściej zakażają się, pijąc zanieczyszczoną przez leptospiry wodę z kałuż, sadzawek, kanałów lub rzek. Leptospiroza może doprowadzić do nieodwracalnego uszkodzenia nerek lub wątroby.

Powyższe choroby wymagają bardzo kosztownego i długotrwałego leczenia. Wiążą się z częstymi wizytami w gabinetach weterynaryjnych, stresem zarówno psich pacjentów jak i ich właścicieli oraz często skutkują powikłaniami, które utrzymują się do końca życia psa. Biorąc to pod uwagę, zapobieganie chorobom zakaźnym poprzez regularne szczepienia profilaktyczne to kwestia, której nie powinno się lekceważyć.

lek. wet. Anna Zymek-Kułał
specjalista chorób psów i kotów
Gabinet Weterynaryjny w Ozimku,
ul. Korczaka 8

„Agro - Ranczo” to jedno z najbardziej docenionych gospodarstw agroturystycznych w naszej gminie. Położone w Schodni oferuje swoim gościom aktywny wypoczynek, wykorzystując przy tym zasoby Doliny Małej Panwi oraz atrakcje województwa opolskiego.

Swoją bogatą ofertą przyciąga turystów z całej Polski, Europy a nawet Stanów Zjednoczonych. W 2012 roku zostało nagrodzone przez Centralne Biuro Certyfikacji Krajowej i otrzymało tytuł „Firma Roku 2012” w kategorii Gospodarstwo agroturystyczne.

O początkach, nagrodach i rozwoju agroturystyki rozmawialiśmy z jego właścicielem Dariuszem Jasiniakiem.

- Kiedy zrodził się pomysł założenia gospodarstwa agroturystycznego?

- Sam pomysł zrodził się już podczas studiowania wychowania fizycznego we Wrocławiu. Wtedy pojawiła się wizja stworzenia czegoś, co stanowiłoby połączenie mojej pasji do turystyki i sportu. Dom przejąłem od rodziny pierwszego właściciela, który nazwał go „Ranczem”. Postanowiłem wykorzystać to miejsce i przystosować odpowiednio obiekt do prowadzenia w nim agroturystyki. Do nazwy dodałem przedrostek „Agro”. I tym sposobem „Agro - Ranczo” w 2003r rozpoczęło działalność.

- Miejsce, w którym zdecydował się pan prowadzić gospodarstwo agroturystyczne jest dosyć nietypowe, dojazd także.

- Początkowo gmina była zdziwiona moją decyzją o prowadzeniu w tym miejscu gospodarstwa agroturystycznego. Jednak wbrew pozorom ma ono korzystne położenie. W pobliżu znajdują się zabytkowy most wiszący, Jezioro Turawskie czy Dinopark. Rzeczywiście, trzeba dopracować jeszcze oznaczenia i tablice, bo niekiedy goście mają problemy z dojazdem. To wiąże się jednak z dodatkowymi kosztami. Obecnie trwają rozmowy na temat remontu drogi prowadzącej na teren „Rancza”, bo nie jest ona w najlepszym stanie.

- Jakie cechy są niezbędne do prowadzenia takiego gospodarstwa.

- Przy prowadzeniu takiego interesu trzeba być przede wszystkim zdeterminowanym, wytrwałym i konsekwentnie dążyć do wyznaczonego celu. Ja jestem pasjonatem, spełniam się w tym co robię i pomysłów mi nie brakuje. Dobrze jest posiadać wiedzę logistyczną, znać języki obce oraz region i jego atrakcje turystyczne. Przyda nam się to w celu odpowiedniego zorganizowania czasu turystom. Wiadomo, że przychodzą takie dni, w których człowiek ma dość wszystkiego. Wtedy przypominam sobie wszystkich gości, którzy pozostawili w księdze swoje wpisy i od razu mam motywację do dalszego działania.



- I trzeba mieć nowe pomysły, by podołać konkurencji, bo gospodarstw agroturystycznych w naszej gminie nie brakuje.

- Owszem, jest duża konkurencja wśród gospodarstw, jednak każde jest wyjątkowe i ma swoje walory. Nie traktuję jednak tego jak wielkiej rywalizacji pomiędzy gospodarstwami. Wręcz przeciwnie, chciałbym, aby ten cały system opierał się na wzajemnej współpracy. Jak na razie bardzo dobrze współpracuje mi się z zajazdem „Hema”, z „Chatą Myśliwską”, którą prowadzi pan Pańczyk, z restauracją „Nowa”.

- Współpracuje Pan również z pobliskimi uczelniami, które w ramach zajęć chętnie korzystają z pana usług. Jak ta współpraca się układa?

- Obecnie bardzo dobrze współpracuje mi się z Wydziałem Turystyki i Rekreacji Politechniki Opolskiej. Możliwe, że uda się nawiązać współpracę również z wydziałami Automatyki i Robotyki oraz Wychowania Fizycznego. Planuję także podjąć rozmowy z jedną z wrocławskich uczelni, jednak liczę się z tym, że konkurencja jest duża. Chciałbym też rozwinąć usługi w kierunku Górnego Śląska.

- „Agro - Ranczo” zostało wyróżnione na szczeblu ogólnopolskim, otrzymało wiele nagród: „Firma Roku 2012”, „Kwatery na medal 2011” - to jedno z ostatnich, ale nie jedyne.

- Wszystkie nagrody i wyróżnienia, które otrzymałem są dla mnie bardzo ważne. Ostatnia nagroda „Firma Roku” 2012 w kategorii Gospodarstwo Agroturystyczne, była bardzo pozytywnym zaskoczeniem. Tym bardziej, że ocenie podlegają gospodarstwa z całej Polski. Nagroda miesięcznika

„Agro” - „Kwatery na medal” również stanowi ważne wyróżnienie. Takie nagrody nie tylko są uwieńczeniem całego trudu, jaki trzeba włożyć w działalność, pracy jaką trzeba wykonać, ale przede wszystkim zobowiązują do utrzymania pewnego poziomu i wywierają dodatkową presję.

- Kiedy „Agro-Ranczo” rozpoczęło swoją działalność, liczył pan na tak szybkie sukcesy?

- Początki zawsze są trudne. Wiąże się to z ogromnymi kosztami, w celu zakupienia sprzętu. Zaczynałem od pary nart dla dzieci, kajaka i stopniowo udawało mi się rozwijać działalność. Obecnie mam 25 kajaków, narty biegowe dla dzieci i dorosłych, boisko do siatkówki plażowej, do piłki nożnej. Prowadzę także instruktaże ze wszystkich dyscyplin. Jeżeli chodzi o kajaki to oczywiście oferuję swoim gościom pełną opiekę i pomoc.

- Czy agroturystyka w naszej gminie ma szanse dalszego rozwoju?

- Oczywiście! Uważam, że nasza gmina i ogólnie województwo opolskie jest bardzo atrakcyjnym regionem, dlatego gospodarstwa będą się dalej rozwijać. Zależy to w dużej mierze od kreatywności i pomysłowości gospodarzy. Dobrze, jeżeli nie skupiamy się na jednej gałęzi, tylko jest ich kilka, bo gdy jedna zawodzi to druga może ją podnieść. Np. w zimie oferuję swoim gościom sporty zimowe, czyli narty, łyżwy, snowboard. Wiosną i latem kajaki, wycieczki rowerowe, zwiedzanie Opolszczyzny. Tym samym sezon trwa praktycznie cały rok.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Daria Wilk

